Sygn. akt XVII AmC 31/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący SSR del. Adam Malinowski

Protokolant sekretarz sądowy Paulina Czajka

po rozpoznaniu 19 maja 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko (...) S.A. w Z.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

„Właściciel serwisu (...).pl ma prawo odstąpienia od realizacji zamówienia z powodu braku dostępności towaru. W takiej sytuacji obsługa serwisu (...).pl niezwłocznie, najpóźniej jednak w terminie trzydziestu dni od zawarcia umowy, zawiadomi o tym Kupującego. W przypadku dokonania przedpłaty przez Kupującego zobowiązuje się do zwrotu zapłaconej kwoty";

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, kwotę 77 (siedemdziesiąt siedem) złotych;

3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Okręgowego w Warszawie), tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, kwotę 600 (sześćset) złotych;

4. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej.

SSR del. Adam Malinowski

Sygn. akt ***XVII AmC 31/15***

UZASADNIENIE

Pozwem z 20 lutego 2015 r. powód – M. G. – domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści:

„Właściciel serwisu (...).pl ma prawo odstąpienia od realizacji zamówienia z powodu braku dostępności towaru. W takiej sytuacji obsługa serwisu (...).pl niezwłocznie, najpóźniej jednak w terminie trzydziestu dni od zawarcia umowy, zawiadomi o tym Kupującego. W przypadku dokonania przedpłaty przez Kupującego zobowiązuje się do zwrotu zapłaconej kwoty”

zawartego w § 4 pkt. 2 wzorca umowy zatytułowanego „Regulamin sklepu internetowego (...).pl”, którym posługuje się pozwany – (...) S.A. z siedzibą w Z.. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Powód wskazał, że pozwany wprowadził sporny wzorzec umowy do obrotu prawnego, publikując go na prowadzonej przez siebie stronie internetowej, dostępnej pod adresem www.(...).pl.

W ocenie powoda wskazane postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwoloną klauzulę, gdyż jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. Wypełniałoby tym hipotezę art. 385[1] § 1 kc, zgodnie z którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, nieuzgodnione z nim indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W szczególności zdaniem powoda kwestionowane postanowienie pozostaje w sprzeczności z obowiązującym od 25 grudnia 2014 r. art. 543[1] kc, który zobowiązuje przedsiębiorcę do wykonania umowy sprzedaży najpóźniej w ciągu 30 dni od dnia jej zawarcia, natomiast w razie jego przekroczenia to konsumentowi, nie zaś przedsiębiorcy przysługuje prawo do odstąpienia od umowy.

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pisma zaprzeczył, jakoby sporne postanowieniem wypełniało przesłanki pozwalające uznać je za niedozwolone w obrocie konsumenckim. Uzasadniając swoje stanowisko zaznaczył, że ma on zastosowanie wyłącznie w braku możliwości świadczenia z przyczyn niezależnych od sprzedawcy, zwracając przy tym uwagę na fakt, iż nie jest on producentem, lecz jedynie sprzedawcą detalicznym towarów. Odwołał się przy tym do treści art. 475 § 1 kc wskazując, że okoliczności, o których mowa w treści kwestionowanego postanowienia związane są z obiektywną niemożliwością spełnienia świadczenia, która na skutek treści tego przepisu prowadzi do wygaśnięcia zobowiązania.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany (...) S.A. prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży detalicznej towarów za pośrednictwem strony internetowej www.(...).pl. W ramach tej działalności opracował i w dacie wniesienia pozwu posługiwał się w obrocie wzorcem umowy pt. „Regulamin sklepu internetowego (...).pl", zawierającym zapis, do którego nawiązuje żądanie pozwu, tj. „Właściciel serwisu (...).pl ma prawo odstąpienia od realizacji zamówienia z powodu braku dostępności towaru. W takiej sytuacji obsługa serwisu (...).pl niezwłocznie, najpóźniej jednak w terminie trzydziestu dni od zawarcia umowy, zawiadomi o tym Kupującego. W przypadku dokonania przedpłaty przez Kupującego zobowiązuje się do zwrotu zapłaconej kwoty".

Powyższy stan faktyczny został ustalony przez Sąd w oparciu o twierdzenia stron zawarte w złożonych przez nie pismach procesowych oraz treść wzorca umowy stanowiącego załącznik do pozwu. W zakresie niezbędnym do ustalenia stanu faktycznego twierdzenia przedstawione przez stronę powodową oraz załączony przez nią dowód nie były kwestionowane przez stronę przeciwną. W rezultacie okoliczności, na których oparte jest żądanie pozwu były pomiędzy stronami bezsporne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo w niniejszej sprawie zasługiwało na uwzględnienie.

Okolicznością sporną między stronami było, czy przedmiotowe postanowienie miało charakter niedozwolony w myśl art. 385[1] § 1 kc.

Stosownie do treści art. 385[1] §1 kc, aby dane postanowienie umowne mogło być uznane za niedozwolone, musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Powyższy przepis stanowi materialnoprawną podstawę zarówno kontroli abstrakcyjnej wzorca umowy, jak i incydentalnej, której przedmiotem jest konkretna umowa pomiędzy dwiema stronami. W toku postępowania o uznanie postanowień wzorca za niedozwolone sąd dokonuje kontroli abstrakcyjnej, co oznacza, że przedmiotem jego zainteresowania jest wyłącznie treść postanowienia wzorca umowy. Irrelewantne są natomiast okoliczności takie jak: praktyka prowadzenia działalności gospodarczej przez przedsiębiorcę, sposób wykonywania umowy przez strony, czy też jakiekolwiek fakty, które dotyczą ewentualnego sporu pomiędzy stronami postępowania, powstałego na tle konkretnej umowy. W ramach kontroli abstrakcyjnej wzorca umowy sąd nie bada bowiem konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, lecz wyłącznie wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiejkolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go. W nawiązaniu do powyższych rozważań należy więc stwierdzić, że okoliczności podniesione przez pozwanego, a dotyczące okoliczności sporu pomiędzy stronami tego postępowania powstałego na tle realizacji umowy są w tym postępowaniu bez znaczenia dla oceny inkryminowanego zapisu.

Należy także wskazać, że postanowienie kwestionowane w tej sprawie nie reguluje także głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanego z tytułu zawartych umów polegają bowiem na przeniesieniu własności oferowanych przez niego produktów, zaś konsumenta na zapłacie ceny.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta) muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje należy rozumieć pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd tutejszy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 27 czerwca 2006 r., sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy grożących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres grożących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Częstokroć konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 r., sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 11 października 2007 r., sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone bez potrzeby odwoływania się do opartego na dobrych obyczajach wzorca zachowań przedsiębiorców zrekonstruowanego z założeniem, że to konsument powinien być beneficjentem rywalizacji pomiędzy przedsiębiorcami (wyrok Sadu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., sygn. akt VI ACa 770/10). Odstępstwo od tej zasady

możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Przenosząc powyższe rozważania na okoliczności przedmiotowej sprawy należy zważyć, co następuje.

Na gruncie uprzednio obowiązującego stanu prawnego kwestię realizacji umowy zawartej na odległość regulował art. 12 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, w świetle którego na przedsiębiorcy ciążył obowiązek wykonania umowy najpóźniej w terminie trzydziestu dni od dnia jej zawarcia, zaś w razie niemożliwości spełnienia świadczenia z powodu jego niedostępności we wskazanym powyżej terminie przedsiębiorca miał obowiązek zawiadomienia konsumenta oraz dokonania zwrotu otrzymanej przez niego sumy pieniężnej. Mając na względzie redakcję przepisu, niewątpliwie przyznawał on przedsiębiorcy prawo do odstąpienia od umowy w razie niedostępności towaru będącego przedmiotem świadczenia.

Jednakże w chwili wniesienia pozwu regulacja ta miała charakter archiwalny, bowiem od 25 grudnia 2014 r. zakres uprawnień przysługujących konsumentom określa przede wszystkim ustawa z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta, a także przepisy Kodeksu cywilnego odnoszące się do umów sprzedaży z udziałem konsumentów. Powinności przedsiębiorcy w razie zawarcia umowy sprzedaży w aktualnym stanie prawnym określa więc między innymi art. 543[1] § 1 kc, w świetle którego podobnie jak uprzednio sprzedawca zobowiązany jest do niezwłocznego wydania rzeczy kupującemu, jednakże nie później niż w terminie 30 dni od zawarcia umowy (o ile jednak umowa nie stanowi inaczej). Skutki niedochowania tego terminu precyzuje natomiast § 2 tego przepisu wskazujący, że w razie opóźnienia sprzedawcy kupujący może wyznaczyć dodatkowy termin do wydania rzeczy, a po jego bezskutecznym upływie może od umowy odstąpić. Przepisy art. 492, art. 492[1] i art. 494 stosuje się. Cytowana norma różni się więc w sposób zasadniczy od poprzednio obowiązującego art. 12 ust. 1 i 2 ustawy o ochronie niektórych praw konsumentów, w szczególności w zakresie, w jakim przyznaje nie przedsiębiorcy, lecz konsumentowi prawo do odstąpienia od umowy w razie opóźnienia w wydaniu rzeczy będącej przedmiotem sprzedaży. Skutkiem powyższego art. 543[1] kc uprawniając konsumenta do złożenia oświadczenia o odstąpieniu, w sposób skuteczniejszy zabezpiecza jego prawa i interesy, w szczególności wskazując na niego, jako na gestora czynności zmierzających do rozwiązania stosunku prawnego, bądź podtrzymywania żądania wykonania umowy. Co zaś tyczy się zastrzeżonego w treści zapisu obowiązku zawiadomienia o braku dostępności towaru w terminie 30 dni od zawarcia umowy, w świetle przepisów kc należy poczytywać go, jako korzystny względem konsumenta, bowiem jak stanowi art. 492[1] kc, którego stosowanie jak wprost stanowi art. 543[1] § 2 kc nie zostało wyłączone, jeżeli strona obowiązana do spełnienia świadczenia oświadczy, że świadczenia tego nie spełni, druga strona może odstąpić od umowy bez wyznaczenia terminu dodatkowego, także przed nadejściem oznaczonego terminu spełnienia świadczenia. W rezultacie w razie złożenia oświadczenia o takiej treści, konsument zyskuje prawo do odstąpienia od umowy bez wyznaczania terminu dodatkowego, o którym mowa w art. 543[1] § 2 kc.

Równocześnie Sąd nie przychylił się do argumentacji podniesionej przez stronę pozwaną w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew, albowiem w jego ocenie w okolicznościach przedmiotowej sprawy odwoływanie się do art. 475 § 1 kc jest wadliwe. Wskazać bowiem należy, że niemożliwość spełnienia świadczenia skutkująca wygaśnięciem zobowiązania obejmuje sytuacje, w których dochodzi do zupełnej, obiektywnej i trwałej niemożliwości zachowania się dłużnika w sposób zgodny w treścią ciążącego na nim zobowiązania. Obiektywna niemożliwość świadczenia wiąże się z niemożliwością spełnienia go nie tylko przez skonkretyzowaną osobę, lecz także jakikolwiek inny podmiot. Z kolei niemożliwość trwała dotyczy takiego stanu, w którym w sposób racjonalny i obiektywy należy przyjąć, że nie ulegnie on zmianie pozwalającej na zrealizowanie świadczenia. Tymczasem okoliczności, na które wskazał pozwany nie dotyczą stanu skutkującego niemożliwością spełnienia świadczenia. Brak towaru w magazynie sprzedawcy, a nawet niemożliwość jego niezwłocznego sprowadzenia nie noszą bowiem cech obiektywności i trwałości, skoro jest lub będzie możliwe nabycie go od producenta. Jeżeli dany towar jest dostępny u producenta nie dochodzi bowiem do spełnienia warunku obiektywnej niemożliwości świadczenia, natomiast jeśli także i on nie dysponuje tym przedmiotem, lecz stan ten ma charakter przejściowy i jest możliwość dostarczenia towaru w przyszłości nie jest możliwe przyjęcie trwałej niemożności świadczenia. Zważyć należy, że ścisłe przestrzeganie warunków stosowania art. 475 § 1 kc uzasadnione jest zupełnie wyjątkowym charakterem tej instytucji, gdyż prowadzi ona do unicestwienia stosunku prawnego i to nie z

woli stron, lecz z mocy prawa. W tym kontekście należy także poddać w wątpliwość racjonalność wywodów pozwanego skoro w kwestionowanym zapisie zastrzega on konieczność złożenia stosownego oświadczenia woli, podczas gdy treść przepisu art. 475 § 1 kc tego nie wymaga.

W konkluzji należy zatem stwierdzić, że inkryminowany zapis w zakresie, w jaki nie odpowiada treści art. 543[1] § 2 kc tj. przyznaje przedsiębiorcy, nie zaś konsumentowi prawo do odstąpienia od umowy w przypadku opóźnienia ze spełnieniem świadczenia kształtuje prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Mając więc na względzie powyższe rozważania, na podstawie art. 385[1] § 1 kc, Sąd uznał postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479[42] § 1 kpc zakazał jego wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Przyznane stronie koszty stanowią wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 60 zł - ustalone na podstawie § 14 ust. 3 pkt. 2 w zw. z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz koszt opłaty skarbowej za złożenie dokumentu stwierdzającego pełnomocnictwo w kwocie 17 zł.

Mając na uwadze wynik sprawy, orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu uzasadnia art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzono na podstawie art. 479[44] kpc.